

Maria Solarska

(Adam Mickiewicz University in Poznań, Poland)  
<https://orcid.org/0000-0002-5656-4572>  
 E-mail: solarska@amu.edu.pl

## O „Homo metahistoricus” Jana Pomorskiego

*About Jan Pomorski's „Homo metahistoricus”*







### ABSTRACT

In this paper I present the book of Jan Pomorski *Homometahistoricus. Studium sześciu kultur poznających* (Lublin 2019). My main goal concerns the reconstruction of basic ideas and presuppositions of the Author and the relations between the concepts which he proposes. I also indicate the questions that are inspired by the thought analyzed, as well as the importance of the fields of problems which them open.

**Key words:** methodology of history, historical thinking, historiography, community

### STRESZCZENIE

W niniejszym tekście przedstawiam książkę Jana Pomorskiego *Homo metahistoricus. Studium sześciu kultur poznających* (Lublin 2019). Głównym zamierzeniem jest rekonstrukcja podstawowych idei i założeń autora oraz relacji pomiędzy proponowanymi przez

PUBLICATION INFO			
			e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060
			
THE AUTHOR'S ADDRESS: Maria Solarska, the Faculty of History of the Adam Mickiewicz University in Poznań, 7 Uniwersytetu Poznańskiego Street, Poznań 61-614, Poland			
SOURCE OF FUNDING: Statutory Research of the Faculty of History of the Adam Mickiewicz University in Poznań			
SUBMITTED: 2020.12.21	ACCEPTED: 2021.04.13	PUBLISHED ONLINE: 2021.06.30	
WEBSITE OF THE JOURNAL: <a href="https://journals.umcs.pl/rh">https://journals.umcs.pl/rh</a>		EDITORIAL COMMITTEE E-mail: reshistorica@umcs.pl	

niego pojęciami. Wskazuję również na pytania, do których postawienia inspiruje analizowane myślenie oraz na wagę pól problemowych, które one otwierają.

**Słowa kluczowe:** metodologia historii, myślenie historyczne, historiografia, wspólnota

Książka Jana Pomorskiego *Homo metahistoricus. Studium sześciu kultur poznających historię*<sup>1</sup> obfituje w inspirujące wątki, skłania do zastanowienia i zachęca do dyskusji nad proponowanymi ujęciami. Przede wszystkim uznanie budzi sposób przedstawienia poszczególnych bohaterów książki. Jest on realizacją zapowiedzianej na początku koncepcji, ale także idei etycznej budowania przestrzeni koegzystencji różnych ujęć ludzkiego świata. Podstawą tej idei jest praca nad zrozumieniem ujęcia innego od własnego, innej perspektywy oglądu. To jedna z zasad sterujących prezentowanymi lekturami – życzliwa interpretacja nakazująca rekonstrukcję stanowiska poprzez odnalezienie reguł nim zarządzających. Na tej podstawie budowany jest dialog między własnymi przesądzeniami (także rozpoznawaniem własnych reguł sterujących) a argumentacją innych. To piękna lekcja mądrego budowania myślenia czerpiącego z myślenia innych, nawet kiedy się z nim polemizuje.

Prezentowane sześć studiów sam autor dzieli na trzy poświęcone jego *maîtres à penser* (Jerzemu Topolskiemu, Zdzisławowi Cackowskiemu, Krzysztofowi Pomianowi) oraz trzy wyrastające z lektur konkretnych książek (Marca Blocha, Timothy’ego Snydera i Andrzeja Nowaka). W trakcie ich czytania widzimy jednak, że podział ten jest umowny w takim sensie, iż wzajemnie się one dopełniają, rozwijając lub konkretyzując wątki z tekstów sąsiednich. Ich mapa zdaje się tworzyć to, co z kolei można by nazwać kulturą poznającą Jana Pomorskiego. Powrócę do tego w dalszej części wypowiedzi.

Teksty poświęcone Mistrzom – Topolskiemu, Cackowskiemu i Pomianowi – to nie tylko oddanie im hołdu, przyczynek do potwierdzenia ich wielkości. To praktyczne pokazanie, jak wiele w zakresie rozumienia i analizowania sposobów myślenia Jan Pomorski się od nich nauczył. Otrzymujemy w ten sposób mistrzowskie przedstawienia refleksji teoretycznej Jerzego Topolskiego nad historią i refleksji Krzysztofa Pomiana nad historycznością. Z kolei tekst poświęcony Zdzisławowi Cackowskiemu to nie tylko, jak przedstawia to autor, „opowieść podwójna: o drodze, jaką ten wiejski chłopak przeszedł ku Europie, oraz o najnowszej historii Polski, bo bez tego pokoleniowego i polskiego kontekstu nie da się poznać uchwycić i zrozumieć życia Profesora”<sup>2</sup>. Jest to, jak sądzę, także rozwa-

<sup>1</sup> J. Pomorski, *Homo metahistoricus. Studium sześciu kultur poznających historię*, Lublin 2019.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 95.

żanie nad konkretną historycznie realizacją idei uniwersytetu, kondycji akademika, wreszcie nad długim trwaniem etosu uniwersyteckiego uchwyconym w krótkim trwaniu jednostkowego życia i jego meandrów.

Warto również podkreślić, że wybrany przez Jana Pomorskiego sposób przedstawienia mistrzów aktualizuje ich i sprawia, że ich myśl jest nadal żywa. Nie są to więc „pomniki”, ale myślenie, które oddziałuje na teraźniejszość i kształtuje możliwą przyszłość.

Choć tytuły poszczególnych części zawierają zawsze imię i nazwisko konkretnego badacza, autor uprzedza nas na początku, że to nie konkretni historycy są ich bohaterami, ale reprezentowana przez nich kultura poznająca. To ważne podkreślenie społecznego charakteru poznania przy jednoczesnym niepomijaniu indywidualnego doświadczenia, które je kształtuje.

Tym, co można dostrzec jako łączące zarówno część poświęconą mistrzom, jak też tę poświęconą konkretnym dziełom poszczególnych historyków, jest rozważanie sytuacji badacza historii uwikłanego w otaczające go dzieje najnowsze. Ten aspekt, jak sądzę, bardzo widoczny w znakomitym tekście poświęconym *Dziwnej klęsce* Marca Blocha, dostrzec można również w pozostałych. Można by sformułować to jako jedną ze stawek opowieści Jana Pomorskiego: spojrzenie na pracę historyków z perspektywy refleksji nad ich własną historycznością. Marc Bloch, w ujęciu autora, pragnie zostawić po sobie źródło historyczne – opis otaczającej go rzeczywistości – dla innych, późniejszych historyków. Stara się więc spoglądać na przedmiot swojego opisu z perspektywy przyszłości – tego, jak jego teraźniejszość będzie wyglądała wtedy, kiedy stanie się przeszłością. Bloch jest częścią opisywanej rzeczywistości, ale jednocześnie próbuje uchwycić ją w perspektywie tego, kto będzie ją badał jako nieswoją – w której nie brał udziału – i jednocześnie swoją, ponieważ oddziałującą na tę rzeczywistość, której z kolei jest częścią.

Deklarowana przez autora na początku teza założycielska książki pojmuje wszak historię (historiografię) jako rodzaj autorefleksji kultury poznającej. Oznacza to z jednej strony określoną definicję historiografii (jako zapisu poznawczego radzenia sobie współczesnych z przeszłością), a z drugiej podkreślenie oddziaływania historiografii na człowieka/ludzi tworzących swymi działaniami historię (dzieje).

Te przesądzenia rozwijane są w dwóch zasadniczych polach problemowych podejmowanych w książce. Pierwsze to historyczność ludzkiego świata i samej historiografii, natomiast drugie to tytułowy *homo metahistoricus* ujmowany relacyjnie do *homo historica*. Te dwa pola problemowe składają się, jak sądzę, na warstwy i sieci tworzące kulturę poznającą autora. Warto im się przyjrzeć, aby docenić złożoność proponowanej refleksji, a także podjąć próbę jej zrozumienia, aby wejść z nią w dialog.

Możemy odnaleźć przynajmniej trzy warstwy (poziomy) namysłu prowadzonego w książce: 1) meta-metahistoryczny poziom Jana Pomorskiego, 2) metahistoryczny badanych kultur poznających (studiowanych badaczy), 3) historyczny – działań ludzkich. Zwróćmy uwagę, że meta-metahistoryczny ogląd autora zbudowany jest na wykrywaniu zwrotnych relacji między *homo metahistoricus* – osoby reflektującej nad historią – a *homo historicus* – dziejotwórcy (sprawcy historii). Interakcje między *homo metahistoricus* a *homo historicus* są zwrotne z dwóch powodów. Po pierwsze, *metahistoricus* jako twórca (sprawca) historiografii podejmuje refleksję nad działaniami *historicus* (jego doświadczeniem historii), tzn. rozważa badane dzieje (dziejotwórstwo). *Metahistoricus* jest zatem jednocześnie, jako tworzący historiografię, *historicusem* dla badającego jej (historiografii) dzieje.

Drugi powód wspomnianej zwrotności wynika z rozpoznania, że refleksja (myślenie) nad historią jest działaniem kształtującym świat, w ramach którego jest prowadzona. Jako sprawca dziejów sobie współczesnych, wpływający swoim działaniem na otaczającą go rzeczywistość, *metahistoricus* jest więc *historicusem*.

Zauważmy również, że w tym meta-metahistorycznym (nie tylko metarefleksyjnym) ujęciu uchwytywana jest złożoność historyczności jako dynamicznych relacji przeszłości, terażniejszości i przyszłości. Kierunek refleksji charakteryzującej historiografię ma tu wyznaczać przyszłość, a nie przeszłość. Jeżeli historiografia ma rozważać obecność przeszłości (rekonstruowanych obrazów doświadczenia historii) w swojej terażniejszości, to robi to, aby przyszłość była możliwa, aby mogła zaistnieć jako różnica od terażniejszości oraz aby można było ją kształtować. Takie umiejscowienie historiografii wynika z rozpoznania historyczności ludzkiego świata – obecne przeszłości były terażniejszościami, wobec których nasza terażniejszość była jedną z potencjalnych przyszłości. Historiografia jako autorefleksja kultury poznającej jawi się zatem jako rozważanie nad kształtowaniem terażniejszości przez trwające w niej doświadczenia przeszłości oraz nad kształtowaniem przyszłości, której częścią będzie trwające doświadczenie obecnej terażniejszości.

W jaki sposób owa autorefleksja ma się dokonywać według Jana Pomorskiego? Poprzez rozpoznanie gramatyk kultur poznających<sup>3</sup> – tego, co steruje określonymi praktykami społecznymi (tu szczególnie: społeczną praktyką badawczą historyków). Innymi słowy autor rekonstruuje

---

<sup>3</sup> Określenie „gramatyka kultury” Jan Pomorski przejmuje od Anny Pałubickiej, której myślenie stanowi jeden z zasadniczych punktów odniesienia autora. Por.: A. Pałubicka, *Gramatyka kultury europejskiej*, Bydgoszcz 2013. Nie mniej istotne inspiracje autor czerpie też od wielokrotnie przezeń przywoływanej Margaret Archer.

porządek myślenia stojący za konkretnymi realizacjami namysłu nad historią. Warto przy tym zwrócić uwagę na cechę stylu autora polegającą na umieszczaniu obszernych cytatów zarówno z prac badaczy reprezentujących daną kulturę poznającą, jak też prac autorów tworzących ich kontekst interpretacyjny. Jak wyjaśnia sam autor, „w przypadku badań nad metodologią stosowaną przez jakiegoś historyka konieczne jest dokumentowanie głoszonych sądów o tej twórczości (o założeniach ontologicznych, epistemologicznych, metodologicznych i aksjologicznych sterujących praktyką historiograficzną) przez odwołania bądź przywołania jego konkretnych wypowiedzi, cytowanie jego prac. W tym sensie właśnie metodologia historii jest nauką empiryczną...”<sup>4</sup>. Empiryczność ta, podkreślmy, znajduje się na poziomie praktyki historiograficznej, a nie badania historycznego. Przedmiotem zainteresowania Jana Pomorskiego nie jest bowiem ustalenie, czy dana interpretacja jest prawdziwa, ale do jakich reguł regulujących prawdziwość wypowiedzi historiograficznej się odwołuje.

Rozpoznawanie reguł sterujących daną praktyką (jej gramatyką) wynika z przekonania, że działanie ludzi oparte na wiedzy jest skuteczniejsze, efektywniejsze. O tym, jakie są te cele rzeczywiście realizowane, dowiadujemy się z analizy gramatyk. Jednocześnie mają one odniesienie do postulowanych celów praktyk – wyobrażeń tego, jaka dana praktyka powinna być. To ich realizacja ma umożliwić zaistnienie przyszłości w pożądanym kształcie. Odnajdujemy to m.in. w pytaniu pojawiającym się w książce wprost, jak również w jej tle: jakiej historii (historiografii) potrzebują Polacy? To pytanie nie tylko o wyobrażenie pożądanej historiografii, ale przede wszystkim, jak sądzę, o wspólnotę, której ta potrzeba jest przypisywana. Budowanie wspólnoty, przestrzeni koegzystencji, dialogu to często pojawiająca się wartość, do której odwołuje się autor. Należy jednak pamiętać o refleksji nad tym, jaka ma być ta wspólnota, z kogo się składać, kogo wykluczać. Jedno z pytań, które nasuwa lektura pracy Pomorskiego, brzmi: czy historia (historiografia), której potrzebują Polki, jest tą samą, której potrzebują Polacy? Można je uogólnić, pytając, czy współczesna rodzima historiografia rozpoznaje różnorodność tej wspólnoty, czy raczej dekretuje jej jednorodność? Można również skierować je ku szerszemu kontekstowi, aby zastanowić się, czy refleksja nad różnorodnością, nad złożonością wspólnoty, którą opisuje i do której kierowana jest opowieść historiograficzna, nie przeniosła się do innych dyscyplin? A także: w jakich relacjach z nimi pozostaje historia? Inną grupę pytań, równie ważnych w ramach autorefleksji dyscypliny historycznej, stanowią te, które zaczynają się od zastanowienia nad rzeczywistym

<sup>4</sup> J. Pomorski, *op. cit.*, s. 323.

realizowaniem jej potencjalności ukazywanej przez Pomorskiego. Na ile trwa faktyczny dialog między praktykami a teoretykami? Czy historyczność historiografii jest przez jej twórców postrzegana jako atut, potencjał do wykorzystania, czy może raczej jako balast, którego najlepiej się pozbyć lub choćby spróbować o nim zapomnieć? Pytania, punkty wyjścia dalszej refleksji można mnożyć. Książka Jana Pomorskiego skłania do nich i oferuje bogaty ich wachlarz. Postrzegam to jako konsekwentną realizację podstawowego jej założenia o tworzeniu przestrzeni dialogu, o zaproszeniu do dyskusji, w której nie chodzi o końcową zgodę, ale o trwanie samej wymiany myśli. Dzięki niej bowiem możliwe jest zachowanie i rozwijanie różnorodności stylów myślenia, spojrzeń na świat, a zatem możliwości jego zrozumienia. Utrzymana jest także możliwość wypowiedzenia prawdy o wspólnocie, która jest różnorodnością. Nadal wydaje się to jednym z najważniejszych narzędzi do ocalenia kulturowych wolności podstawowych, które są w największym niebezpieczeństwie, kiedy jedna z prawd ogłasza się jedyną. Ujęcie prezentowane przez Jana Pomorskiego można potraktować jako głos w dyskusji nad (fałszywym) dylematem: czy mamy wybór tylko między obowiązującą wszystkich jedną, dogmatyczną Prawdą, czy relatywizmem „każdy swoją prawdę ma”. Głos ten przenosi dyskusję na pole rzeczywistych problemów: jak budować platformę, na której możliwa jest debata oparta na zrozumieniu i szacunku biorących w niej udział? Jakie są jej granice – warunki brzegowe – aby była ona elementem wspólnototwórczym, a nie zgiełkiem robionym dla niego samego?

#### REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

##### Studies (Opracowania)

Pałubicka A., *Gramatyka kultury europejskiej*, Bydgoszcz 2013.

Pomorski J., *Homo metahistoricus. Studium sześciu kultur poznających*, Lublin 2019.

#### NOTA O AUTORCE

Maria Solarska – dr hab., prof. UAM, pracuje w Zakładzie Metodologii Historii i Historii Historiografii na Wydziale Historii UAM. Jej zainteresowania badawcze dotyczą historiografii jako praktyki kulturowej, historycznych badań nad relacjami płci oraz myślenia feministycznego. Jest autorką następujących publikacji: *Historia zrewoltowana. Pisarstwo historyczne Michela Foucaulta jako diagnoza teraźniejszości i projekt przyszłości* (Poznań 2006); *Współczesna francuska historia kobiet. Dokonania – perspektywy – krytyka* (z Maciejem Bugajewskim, Bydgoszcz 2009); *S/przeciw-historia. Wymiar krytyczny historii kobiet* (Bydgoszcz 2011); *Doświadczenie przeszłości. Poznanie historyczne wobec pluralizmu czasu historycznego* (z Maciejem Bugajewskim, Poznań 2018), opublikowane w j. angielskim jako *Experiencing the Past. Historical Cognition Toward Pluralism of Historical Time* (Poznań 2019).